

Alina Woźniak - M?dro?? kobiet buduje ich dom

M?dro?? kobiet buduje ich dom a g?upie je w?asnor?cznie burz?-

Jeste?my stworzone do relacji Ka?da z nas marzy o budowaniu domu. Czego nam potrzeba, by zbudowa? dom? Co jest moim domem w rozumieniu biblijnym? Jak si? maj? do siebie wiedza i m?dro??? Czym si? ró?ni m?dro?? ziemski od m?dro?ci z góry? Cóż to za si?a, która jest w stanie budowa?, czy burzy? domy?

WST?P

Rzek? Pan Bóg: Niedobrze jest cz?owiekowi, gdy jest sam- czytamy w ksi?dze Rodzaju. Wszyscy jeste?my stworzeni do relacji. By ?y? potrzebujemy innych ludzi wokół siebie. Kobietom szczególnie przypisuj? si? potrzeb? blisko?ci, ?atwo?? budowania wi?zi, umiej?tno?? opiekowania si?. Ka?da z nas ma wpisane w swoim sercu marzenie budowania domu. Dzieci?c? zabaw? jest zabawa w dom. Ma?e dziewczynki próbuj? odgrywa? rol? mamy, rol? opiekunki swojej lalki, rol? gospodyni przyjmuj?cej w swoim domu go?ci. Zapewne ka?da z nas budowa?a i urz?dza?a domki dla swoich lalek. Wiele z nas szy?o im ubranka.

Te dzieci?ce zabawy s? z jednej strony prób? na?ladowania ?wiata doros?ych. Ale z drugiej strony s? one równie? wyrazem pragnienia, które jest w sercu ka?dej dziewczynki- tej ma?ej i tej du?ej. Pragnienia by budowa? dom.

Salomon napisa?, ?e kobiety maj? mo?liwo?? budowania lub burzenia domu. W 14- tym rozdziale czytamy-M?dro?? kobiet **buduje** ich dom, lecz g?upie w?asnor?cznie go burz?. (Ks. Przys?ów 14:1-

CZYM JEST DOM?

Mówi?c dom dzisiaj mamy na my?li mieszkanie w wielorodzinnym budynku, w bloku mieszkalnym b?d? wolnostoj?cy domek jednorodzinny. S?ownik j?zyka polskiego przez poj?cie dom rozumie te? budynek mieszkalny b?d? mieszkanie wraz z jego mieszka?cami. Pami?taj?c ?e niekiedy domem by? namiot, czy budynek zupe?nie nie przypominaj?cy naszych domów, warto si? przyjrze? bli?ej znaczeniu s?owa dom. Warto si? przyjrze? biblijnemu znaczeniu tego s?owa. Salomon pisz?c o budowaniu domu u?y? s?owa- hebr. Bajit. Nowotestamentowym greckim odpowiednikiem jest s?owo- oikos.

oikos - greckie s?owo okre?laj?ce domostwo, dom, rodzin?, ?rodowisko, miejsce zamieszkania. S?owo to zosta?o u?yte wielokrotnie w Nowym Testamencie.

W 19 rozdziale Ewangelii ?ukasza(19:1-10) czytamy histori? opisuj?c? spotkanie Jezusa z Zacheuszem. Jezus wprosi? si? do domu Zacheusza "Zacheuszu, zej? pr?dko, albowiem dzi? musz? si? zatrzyma? w twoim domu „(oikos). W domu Zacheusza zgromadzili si? jego przyjaciele- znienawidzeni przez ?ydów poborcy podatkowi. Jezus w czasie uczty powiedzia?: „Dzi? zbawienie sta?o si? udzia?em tego domu...” (oikos) (w.9).

W innym miejscu- w 10 rozdziale Dziejów Apostolskich czytamy opis powo?ania setnika

Korneliusza . „W Cezarei mieszka? pewien cz?owiek imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italsk?, pobo?ny i „boj?cy si? Boga” wraz z ca?ym swym domem (oikos) (Dz 10,1-2). Otrzyma? on polecenie wezwania Piotra do swego domu. „Korneliusz oczekiwa? ich, zwo?awszy swych krewnych i najbli?szych przyjaci??” (w. 24). Piotr zosta? wezwany/ zaproszony do Korneliusza by mu powiedzie? „jak zbawi? siebie i ca?y swój dom (oikos)” (11, 14). W obu tych przypadkach s?owem oikos zostali opisani, i obj?ci ludzie nie tylko spokrewnieni z g?ównym bohaterem historii, ale równie? ludzie b?d?cy z nim w relacji, krewni, przyjaciele, koledzy z pracy.

Zatem biblijne znaczenie s?owa "Oikos" dom, obejmuje nie tylko najbli?sze rodzin? ale równie? ludzi, z którymi utrzymuj? sta?e relacje. Wspó?czesnym j?zykiem dom w biblijnym znaczeniu obejmuje grupy:

- rodzina,-
- s?siedzi,
- przyjaciele,
- koledzy z pracy, ze studiów.

*Wobec takiej definicji s?owa dom – powstaje pytanie. **Jaki jest mój i Twój dom? Czy traktuj? przyjaci??, s?siadów jak domowników? Czy nadaj? mojemu domowi kształtu jaki by? w rozumieniu biblijnym.***

FUNKCJE DOMU

?eby bli?ej si? przyjrze? naszym domom warto dopowiedzie? na pytania : Po co jest dom? Jak? rol? / jakie funkcje spe?nia, czy powinien spe?nia? dom?

?eby odpowiedzie? na pytanie jakie funkcje spe?nia dom przyjrzyjmy si?- jak budowane s? nasze domy- jakie pomieszczenia/ strefy tworzymy? Bowiem sposób budowania mieszkania / domu jest naturaln? odpowiedzi? na potrzeby zwi?zane z domem. Dom ma chroni? przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi- latem przed upa?em – zim? przed ch?odem, ?niegiem/ w czasie ulewy przed deszczem.

1. Dom mam by? miejscem schronienia przed niechcianymi okoliczno?ciami, gdzie czujemy si? bezpiecznie/ Drzwi i zamki w naszych domach maj? chroni? przed niechcianymi go??mi
2. Dom z sypialni? wskazuje na to ?e dom jest miejscem odpoczynku/ regeneracji po pracy/
3. Miejsca z biurkiem w domu- czy m?ski warsztat ?wiadcz? ?e dom jest te? miejscem pracy i nauki dla dzieci- miejscem ich rozwoju/ -
4. pokój go?cinny jest miejscem przebywania w gronie rodzinnym i przyjaci?/? miejscem rozmów dzielenia si? rado?ciami i smutkami
5. urz?dzamy te? miejsca rozrywki- telewizor- komputery/
6. no i wreszcie kuchnia i spi?arnia – chcia?oby si? powiedzie? kobiece miejsce panowania- wskazuj? na to ?e dom jest miejscem karmienia si? – tego fizycznego codziennego wzmacniania si? podczas posi?ków – przy dba?o?ci o to co na naszych sto?ach si? pojawia pami?tajmy s?owa Salomona: (17:1; 15:17)

Zatem dom daje ochronę/ jest miejsce gdzie czujemy się bezpiecznie/ możemy się rozwijać/ panuje przyjazna atmosfera/ gdzie można pakać i miać się.

Dom się nieustannie zmienia- nie chodzi mi jedynie o przestawianie czy zamianę mebli- inny bowiem jest dom gdy domownikami są małżeństwo z dziećmi/ innym jest dom gdy ktoś choruje- warto być elastycznym w prowadzeniu domu i chcieć dostosowywać jego funkcje nie zaniedbując tego -co konieczne.

W domu dorastają dzieci, które są z nami na jakiś czas. Te nasze narodzone jak i inne- z sąsiedztwa, znajomych... Dom jest miejscem gdzie dzieci dochodzą do dorosłości- nie jedynie w wymiarze fizycznym. Pamiętajmy że dorosłość to nie jedynie osiągnięcie wymiarów i wieku- to dom jest miejscem nabywania nawyków,- tych dobrych i złych; miejscem uczenia się / obserwacji... Mówi się dzisiaj o kryzysie małżeński, że brak odpowiedzialnych mężczyzn, którzy potrafią się zaopiekować i zatroszczyć o rodzinę – Jednak powstaje pytanie skąd ci mężczyźni? Przecież dom jest miejscem budowania swojej tożsamości- przynależności – Możecie być w swoim rodzinnym domu przez kilka lat przy swojej matce – oficjalnie jako zatrudnionej mamce- a jednak po latach- pomimo życia na dworze faraona- Możecie rozumieć co to znaczy żeby stanąć po stronie swoich - wszystko zaczyna się w domu- wykorzystujemy zatem ten krótki czas na jaki dane są nam dzieci/ młodzi ludzie... Nie ograniczajmy domów do wykarmienia, do zaspokojenia jakiejś potrzeby, życia bez obowiązków w domu, bez szukania swojej tożsamości- potem trudno te obowiązki na siebie wziąć... bo świat czeka by podpowiedzieć kim należy się stać...

Dom jest miejscem wspólnego odpoczynku, wspólnej zabawy, wspólnej pracy, wspólne rozmowy wspólne jedzenie/ **wspólne czyli dla kogo?** Kto jest bywalcem w naszym domu?

W Ewangelii Łukasza Pan Jezus poszerza granice domu- czytamy – przyznam dla mnie doświadczenia niewygodne są - rad jak udzieli Pan Jezus, błogosławiąc gościem u jednego z faryzeuszów : „...Gdy dajesz obiad lub wieszczę, nie zwołuj swoich przyjaciół, ani krewnych ani bogatych sąsiadów, żeby ci czasem i oni nawzajem nie zaprosili i miałyby już odpłat. Lecz gdy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, słabych, chorych, ślepych. I błogosławiony, bo nie mają ci czym odpłacić...” (Łuk14:12:14). Dzisiaj panują różne style gościnności w wielu krajach- inaczej wygląda gościnność Niemiecka, inaczej Polska- ze swoim postaw się a zastaw się. Moje wspomnienia z Gdańskiego zboru i obiady.. Zapraszanie nieznanych ludzi do domu.

Wszystko dzisiaj planujemy zapisujemy w kalendarzu/ umawiamy się na/ szanując swój czas potwierdzamy swoje przybycie/ Czy na pewno podpiszemy się dziś pod zdaniem niespodziewany Gość w dom= Bóg w dom? (formuła nakazująca gospodarzom serdeczne i gościnne podejmowanie przybyłych)

DOM- KOGOŚCIEM

By odkryć kolejną funkcję domu Warto się przyjrzeć wczesnemu kościołowi opisanemu w Dziejach Apostolskich. Bo to właśnie dom był naturalnym miejscem spotkań kościoła. To po domach chrześcijanie spotykali się na modlitwie, na rozważaniu Słowa, na łamaniu chleba...

W 16 rozdziale Dziejów Apostolskich czytamy o podróży Pawła, który przybył około roku 55 do Filipi. W Filipi prawdopodobnie nie było [synagogi](#), gdzie zazwyczaj Paweł się udawał. Tym razem w sabat udał się on nad rzekę, poza miasto, gdzie spotykały się bogobojne kobiety. Była wśród nich Lidia, kobieta pochodząca z Tiatyry, zajmująca się handlem purpurą. Paweł nauczał te kobiety „W szabacie wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie – jak sędziliśmy – było miejsce modlitwy. I usiadłszy rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszły.” (Dz 16, 13). Pod wpływem tych nauk Lidia wraz ze swoimi domownikami przyjęła [chrzest](#). Gdy usłyszała o [Jezusie Chrystusie](#) uwierzyła słowom Pawła i jak mówi [Biblia](#): „(..) Pan otworzył jej serce, tak że uważała słowa Pawła.” (Dz 16, 14). Po chrzcie, poprosiła apostoła Pawła i towarzyszących mu [Łukasza](#) i [Sylasa](#), aby przyjęli gościnnie w jej domu. Jak pamiętamy Paweł w Efezie wpadł w tarapaty z powodu głoszenia Ewangelii – i dostał się z Sylasem do więzienia. Zwolniony następnego dnia – Zanim jednak Paweł opuścił miasto – wstąpił właśnie do domu Lidii, by dodać spotykającym się tam wierzącym braciom otuchy. Po latach Paweł pisze list do Filipian. Już w pierwszych słowach [Flp](#) 1, 3-5, wspomina ich ofiarność i gościnność – Wszystko wskazuje na to, iż wspomina tu gościnność właśnie Lidii, bowiem jej dom stał się ośrodkiem życia chrześcijańskiego i dał początek powstającemu w Filipi ośrodkowi chrześcijaństwa. Kto wie czy ten List do Filipian nie był adresowany i nie trafił właśnie do domu Lidii? Rozwój kościoła w Filipii wokół domu Lidii – taka praktyka funkcjonowała powszechnie

Czy na wzór domu Lidii – mój dom jest miejscem spotkań kościoła? Miejscem modlitwy, miejscem rozważania Słowa, Czy nasze domy są domowymi kościołami? Czy budując nasze budynki kościelne nie zgubiliśmy tej roli naszych domów? Może warto ożywić tę funkcję? Kościół jak dom – ale czy też dom kościołem

Czy powiem jak Jozue? Lecz **ja i dom** mój służę będziemy Panu. Joz24:15

BUDOWANIE I BURZENIE

Widzimy zatem że budowanie domu to coś więcej niż dosłowne stawianie cegieł w budynku. Burzenie też nie jest dosłownym rozbijaniem ścian swojego domu. Budowanie to tworzenie atmosfery do wspólnotowości, to wsparcie, to wzajemna pomoc, to otwieranie drzwi na potrzebujących. Burzenie to powodowanie że nie ma wspólnego życia, to samotność, niezrozumienie, odrzucenie. To zamykanie drzwi naszych mieszkań/ Budowanie to sprawianie że ludzie czują się bezpiecznie, że są akceptowani/ kochani. Burzenie to kłótnie, zagrożenie, strach, wzajemna rywalizacja i niechęć.

Już w pierwszej księdze Biblii – w Księdze Rodzaju mamy wgląd do wielu rodzin, wielu domów, wielu historii rodzinnych. Jedną z nich odnajdujemy w rozdziałach 24- 27. Jest to pięknie zapowiadająca się historia Rebeki. Rozpoczyna się jak romantyczna opowieść, od poszukiwania żony dla Izaaka, syna Abrahama. Młoda dziewczyna zostaje nieoczekiwanie wybrana i zgadza się na ślub z nieznanym jej człowiekiem, synem praojca rodu żydowskiego, któremu Bóg obiecał szczególne błogosławieństwa. Z wiarą wkracza w przyszłość pełną

obietnic. Odważna, piękna Rebeka spotyka Izaaka, dojrzałego, czterdziestoletniego mężczyznę, który, jak czytamy „pojął ją za żonę i pokochał”. Prawie wszystkie bajki kończą się w tym momencie zdaniem: **i żyli długo i szczęśliwie...**

Ta historia tak się jednak nie kończy

Piękny początek historii Rebeki i Izaaka ... Czy wspaniały początek cokolwiek daje gwarancję na dobry ciąg dalszy i na dobre zakończenie? (prymus pierwszego miesiąca? „śromiany zapał”, udane wesela na których się bawiliśmy- nie zawsze są gwarancją dobrego ciągu dalszego

Ciąg dalszy : Czytamy, że małżonkowie oczekiwali na owoc miłości ... aż dwadzieścia lat !! Nie wiele wiemy o relacjach, jakie budowali przez te lata. Czytamy, że Izaak modlił się do Pana za żonę swoją, a gdy po 20-stu latach Rebeka spodziewała się bliźniąt – zaniepokojona matka pytała Boga o relację między jeszcze nienarodzonymi braćmi.

Czy dzieci cementują związek? Tutaj pojawienie się bliźniaków pokazuje- jaki ten związek jest- Moje? Twoje? Podzielili się synami. Jeden syn- Jakub ulubieńcem Rebeki drugi –Ezaw- pierworodny- ulubieńcem ojca. W jakich dziedzinach dzielimy się? W naszych domach też bywają ulubienice tatusia, ulubieńcy mamusi. Dzielimy się nie tylko dziećmi: pieniędzmi: moje, twoje; obowiązkami: moje; twoje- style życia: mój, twój; zupełny rozkład- a gdzie podziało się nasze?

Czas mija i z charakterów wyrastają różnice charakterach i upodobaniach. Starszy- Ezaw lubi myślistwo i życie w stepie- dzika natura, a młodszy- Jakub był spokojny, mieszkał w pobliżu rodziców, w namiotach.

Widzimy że Rebeka ma cel. Aby jej umiłowany młodszy Jakub został pobłogosławiony przez niewidzycęgo już ojca. (bo przecież sam Bóg jej to wcześniej powiedział- że starszy będzie służył młodszemu...). Ona chce dobrze dla dziecka..,

Kto rządzi w tej rodzinie? Mamy takie powiedzenia, że : Młody jest głową rodziny, ale ona jest szyję, która kręci tę głowę. Mówi się, że za sukcesem mężczyzny stoi kobieta. A co z porąkami mężczyzny, kto za nimi stoi?

Czyśto zastanawiamy się **-czy cel uwiłca rodki?** Rebeka jak się przyjrzymy nie przebiega w tych rodkach : Izaak już nie dowiedzi- Rebeka wchodzi w nie swoje kompetencje: podsłuchuje, manipuluje, kłamie, namawia Jakuba do oszustwa. Nawet jest gotowa wziąć na siebie ewentualne przekleństwo. Jakub, który z początku ma pewne obawy, ostatecznie za namową matki sięga po ojcowskie błogosławieństwo posługując się podstępem i oszustwem. Staje się mistrzem kłamstwa. Mówi: "Pan, Bóg twój sprawi, że mi się powiodzie" wyjął z zaskoczonemu ojcu szybkie pojawienie się przy domu ojca- jako starszy syn, podczas gdy starszy Ezaw jest na polowaniu, by przygotować na czas błogosławieństwa ojcu ulubioną potrawę . Zwiedziony, oszukany Izaak błogosławi Jakuba. Rebeka może zawołać : Hurra! Udało się!

A co z Ezawem? Dla powracającego wkrótce Ezawa Izaak nie ma błogosławieństwa, bo jak mówi „Brat twój przyszedł podstępnie i wziął błogosławieństwo twoje”.

Czy jakakolwiek matka pragnie takich relacji dla swoich synów? Nienawiść rozpalona w sercu Ezawa- praojca Edomitów do Jakuba- praojca Izraela trwa?a w wielu nast?pnym pokoleniach.

Jaki by? wcze?niej stosunek Ezawa do matki? Nie wiemy. Czytamy, ?e Rebeka jest zawiedziona, rozczarowana wyborem ?on przez Ezawa. Teraz z pewno?ci? Ezaw nie ma szacunku do matki.

Poza tym Rebeka musi si? rozsta? ze swoim ulubie?cem- Jakubem. Wysy?a go swojego brata, ?eby ratowa? swoje ?ycie. Matka ju? nigdy go nie zobaczy. Nie spotka swoich wnuków, nie b?dzie widzia?a ?yj?cej w harmonii rodziny...

Chwileczk?! – kto? zaprotestuje- przecie? Bóg wyra?nie zapowiedzia? Rebecę, ?e starszy b?dzie s?u?y? m?odszemu- ona tylko pomo?a w wype?nieniu si? woli Bo?ej? Czy jednak na pewno Bóg oczekiwa? od Rebeki intrygowania, k?amania?- Rebeka zrobi?a to po swojemu, sama wyznaczy?a swój? rol? w tej historii.

O kobietach si? mówi i ?piewa, ?e to s?aba p?e? - Jak na jedn? s?ab? kobiet? to sporo zdzia?a?a...

Co si? sta?o z t? wielk? mi?o?ci? – bo przecie? czyta?y?my ?e on j? pokocha?. Zapytamy za s?owami piosenki Anity Lipnickiej:

jak to by? mog?o, ?e ona i on
razem przez tyle lat
?yli nie z sob? lecz ca?kiem obok
No jak, jak to si? mog?o sta?...?

Bywa, ?e ludzie mieszkaj? pod jednym dachem a to co ich ??czy po latach to jedynie wspólne rachunki, kredyty, wspólne meble ...

Czego pragniemy dla naszych domów? Dla rodziny? Dla przyjaciół?? Dla naszego oikos? Czy nie jeste?my czasem zbyt krótkowzroczne jak Rebeka? Współczesny sposób na ?ycie podpowiada: bawmy si? teraz, a zap?acimy pó?niej. Współczesny model wychowywania dzieci podpowiada: daj m?odym ju? dzi? wszystko czego chc?, by nie ogranicza? dzieci w ich rozwoju? Znam matk? samotnie wychowuj?c? dzieci- Jednego roku by?a zatrudniona jednocze?nie u siedmiu pracodawców. Robi wszystko ?eby zarobi? dla dzieci na dobre ciuchy na markowe buty, potrzebne akcesoria- komputery tablety telefony, na korepetycje.... Aby nic im nie brakowa?o- Silna kobieta?! Ale czy ta si?a jest w?a?ciwie skierowana? Jak kierowa? si??, która jest w nas?

Salomon podpowiada ?e to „m?dro?? kobiet buduje ich dom, lecz g?upie w?asnor?cznie go burz?” Przyp14:1; Zatem t? si?a jest m?dro??

Czy podejmiesz walk? o to co s?uszne dla twojej rodziny- jednak z szersz? perspektyw?, gdy? jak mówi Salomon- „dobry cz?owiek przekazuje dziedzictwo wnukom”(Przyp.13:22)- Jakie chcemy przekaza? dziedzictwo? To jakimi lud?mi b?d? nasze dzieci- jakie domy stworz? – to ju? dzisiaj si? rozgrywa w naszych domach z naszymi maluchami naszymi nastolatkami. Ju?

dzisiaj pomagamy budować charakter w naszych dzieciach.

Jeżeli jest nieustanne karmienie na żądanie, bez nauczania powstrzymania się, bez poczekania bez odmawiania- to skąd potem cierpliwość, skąd powściągliwość skąd umiarkowanie u dorosłych? Korkowe dęby w Portugalii... po 25 latach pierwsze cięcie. Kolejne po 9 latach...

Jaka mądrość??

Wg Salomona, aby budować dom potrzebna jest mądrość - o jaką mądrość chodzi?

Wiedza/ wykształcenie/ mądrość życiowa?

Salomon nie pisze jedynie o mądrości życiowej

Jeżeli komu brak mądrości niech prosi....A jeżeli komu z was brak **mądrości**, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana. (Jak1:5)

W Piśmie Świętym czytamy o mądrości z góry, która jest i wysiakiem i darem- Przyp Sal – Jeżeli przyjmiesz Co jest wrogiem mądrości? **Duchowe lenistwo- Czytamy u Salomona że gupcy gardzą mądrością i karnością**- zdobywanie mądrości bowiem wymaga dyscypliny, wysiłku- Jak czytamy u Salomona- mądrości trzeba szukać jak srebra i złota- i skarbów- (Przyp2:1-7)

Mądrości –nie sposób zdobyć bez wspaniałego wysiłku, jak podarunku przekazywanego z ręki do ręki. Nie można jej odziedziczyć ani nikomu podarować

W Piśmie Świętym czytamy o mądrości z góry, która jest i wysiakiem i darem-

Skąd?- Pismo jako źródło mądrości

Nie można zapomnieć przestrogi, którą zawiera Psalm 127, 1: "Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą". Człowiek zatroskany o dach nad głową, o zaciszne miejsce odpoczynku lub o szczęście własne i swych krewnych nie powinien zapominać, że do jego rodziny należy także Bóg. To właśnie On jest przeciw jego Stwórcy, a przez to - ojcem w niebie, i właśnie do Niego człowiek powróci, gdy skończy swą wędrówkę na ziemi. Od Niego kiedyś z nas otrzymać zdolności i umiejętności, siłę do pracy i pragnienie czynienia dobra. Nie możemy zatem Go pomijać w swych planach i w każdym codziennym trudzie, gdyż w rzeczywistości bez Niego niewiele możemy uczynić (por. J 15, 5).

W Ostatnim numerze Słowa Prawdy w wywiadzie z Piotrem Zarba padło takie zdanie: Biblia jest jedyną księgą, którą czyta się w obecności Jego Autora- Słowa te przypominają że sposobem szukania mądrości Bożej jest studiowanie Jego Słowa. że czytając i rozważając Słowo spotykamy się z Bogiem

Paweł pisze do Tymoteusza- od dzieciństwa znasz **Pisma Święte, które ci mogły obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa.** (16) **Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, (17) aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła**

przygotowany.2 Tym3:15-17

M?dro?? to nie jest jedynie kwestia wieku *Duch, który jest w cz?owieku, i tchnienie Wszechmocnego czyni? ich rozumnymi. Nie zawsze s?dziwi s? m?drzy, a starcy rozumiej? to, co prawe.* (Hioba) 32,8-9

OD KOGO JESZCZE?

Pami?tajmy ?er drugi cz?owiek, nasze wspólnoty s? miejscem gdzie mo?emy si? od siebie uczy?, bo jak pisze Salomon: ?elazo ostrzy si? ?elazem, a zachowanie swojego bli?niego wyg?adza cz?owiek.(Przyp27:17)

Pawe? powierza spor? odpowiedzialno?? kobietom w ko?cio?ach nakazuj?c praktycznie „*Starsze kobiety maj? zachowywa? godn? postaw? jak przystoi? wi?tym, nie maj? by? sk?onne do obmowy, nie maj? nadu?ywa? wina, dawa? dobry przyk?ad. Niech pouczaj? m?odsze kobiety, ?eby mi?owa?y swoich m??ów i dzieci. ?eby by?y wstrzemi??liwe, czyste, gospodarne, dobre, m??om swoim uleg?e. Tak by S?owu Bo?emu ujmy nie przynoszono.*(Tyt2:

Przynosi? ujm? oznacza przynosi? wstyd, ha?bi?, kompromitowa?. Mamy oczywi?cie ?wiadomo??, ?e nale?y wystrzega? si? plotkarstwa, nadu?ywania wina, ?e nale?y zachowywa? czysto?? moraln?, uczciwo??. Ale zaskakuj?ce jest, ?e moja postawa wobec m??a , wobec dzieci mo?e przynosi? ha?b? S?owu Bo?emu.

Mog? kompromitowa? S?owo Bo?e moim brakiem umiaru, czy jak inne t?umaczenie mówi brakiem rozs?dku, niegospodarno?ci?, brakiem troski o dom. Czy my?limy o tym robi?c latem i jesieni? przetwory na zim?, czy robi?c codzienne zakupy, Pomy?lmy, ?e mój sposób prowadzenia domu nie jest bez znaczenia. **Wydawa?oby si? ?e ha?b? S?owu Bo?emu przynosz? jedynie jakie? wielkie zbrodnie, zdrady- te przez du?e Z.**

Zatem maj?c mo?liwo?? budowania lub burzenia domu, przynoszenia Bogu chwa?y lub kompromitowania Go, dochodzimy do wniosku, ?e **kobieta to nie jest taka zupe?nie s?aba p?e?.**

Z jednej strony czy mam t? m?dro??/ do?wiadczenie- czy zechc? si? ni? podzieli? z innymi kobietami? Czy przeka?? t? m?dro?? dzieciom w moim domostwie, czy pozwol? by ?wiat dyktowa? swoje zasady. Czy ucz? m?ode kobiety zaradno?ci oszcz?dno?ci i zasad czysto?ci? Czy pozwol? by uczy? je kto? inny? Z drugiej strony czy pos?ucham rady starszej / bardziej do?wiadczone, bogobojnej kobiety? Wiem lepiej jak ?y?/ poszukam w internecie/ poszperam w gazetkach pos?ucham kole?anek w pracy- czy jestem gotowa pokornie przyzna? ?e nie wiem, ?e nie radz? sobie?

Zanim pójd? dalej odpowiem na pytanie- Gdzie jestem?

Pismo ?wi?te w wielu miejscach zach?ca do uczenia si? do rozwoju, do uzupe?niania bie??cego stanu. Pan Jezus spotyka?c ludzi akceptowa? ich w miejscu w jakim ich spotka?,

ale od razu nadawał nowy kierunek i zachęcał na zmiany. On nie chce by człowiek pozostał w miejscu spotkania się z Nim. zmian?. Piotr w swoim liście pisze uzupełniajcie wiarę cnotę, cnotę poznaniem... Uzupełnianie oznacza dodawanie do obecnego stanu. Znamy powiedzenie, że Kto stoi w miejscu ten się cofa. Jednak żeby się uczyć, żeby się zmieniać - dobrze wpraw jest wiedzieć w jakim jestem miejscu- wiedzieć gdzie stoję.

Będąc na życiowej drodze- konieczne jest określanie swoich aktualnych życiowych współrzędnych, by wiedzieć jaki kierunek nadać swoim działaniom każdego dnia.

Lubię jesienne chodzenia po lasach. Ostatnio wybrałam się z koleżankami na grzyby do dużego lasu. Po przejeździe wielu kilometrów, zmęczone z pełnymi koszami grzybów- postanowiłyśmy wracać do samochodu. Las jak las- każdy następny podobny do poprzedniego- żadnych znaków charakterystycznych- jednym słowem pogubiłyśmy się. Sięgnęłam po nawigację w moim telefonie komórkowym. Jednak nie wiedziałam dokąd zmierzamy –nasz samochód był na jednej z wielu leśnych dróg- niestety nie wiedziałam na której- przed wejściem do lasu nie sprawdziłam swoich współrzędnych. Trochę się pokłóciłyśmy, tory kolejowe w pobliżu, słońce pozwoliły wrócić nam do samochodu. Gdybym przed wejściem do lasu ustaliła swoje współrzędne nie musiałybyśmy tak długo krążyć po omacku po lesie, Podobnie jest w życiu-

Co składa się na moje aktualne współrzędne? Jaka jest moja aktualna kondycja?

Miejsce i rola matki kobiety jest nieco inna od kondycji kobiety dojrzałej - kobiety popołudniowej. Jest wiele czynników które określają nasze bieżące współrzędne. Warto się zatrzymać i przyrzeć się kondycji swojej jak swoich domowników. Miejscu w jakim jesteśmy: Na te nasze bieżące współrzędne składa się wiele elementów: to mój wiek, stan, staż matki, wykonywana praca, ilość i wiek dzieci. Mój temperament i temperament moich bliskich- tych których obejmuje mój dom w znaczeniu oikos. Stan zdrowia. Może się okazać że na pewne działania jest już za późno, że po raz kolejny rozpoczynasz coś co jest poza twoim zasięgiem- Bo jak pisze Salomon – wszystko ma swój czas. Może się też okazać że od lat karmisz swoich domowników kleikami i żupą krem- podczas gdy oni marzą już o kromkach razowego chleba i czymś konkretnym. Warto się zatrzymać w czasie codziennej bieganiny i przyrzeć się sobie oraz swoim domownikom- bo może nadal próbujesz jako matka zawiązać sznurowadła swojemu dorosłemu już synowi.

Dobrze jest się zaprzyjaźnić z powiedzeniem: kobieta zmienna jest. Dzisiejsza kobieta przeprasza za to i za wszelką cenę nie pozwalamy, by jakieś babskie humory nami rządziły. Stawiamy wysoko poprzeczki i obwiniamy się za zły nastrój poprawiając go kolejnym reklamowanym środkiem poprawiającym humor. Zapominamy że zostałyśmy tak stworzone, że poziom naszych hormonów podlega ciągłym zmianom, zarówno w ciągu comiesięcznego cyklu, jak i dekad później. Istnieje dzisiaj tendencja żeby zapanować nad tą nieznośną zmiennością i ową zmiennością zastąpić ciągłym stanem równowagi. Jednak owa zmienność nie jest stanem chorobowym. Owa zmienność jest zamysłem naszego Stwórcy. Nasza emocjonalność jest czymś normalnym, wynikającym z tego, że jesteśmy kobietami. Zostałyśmy tak stworzone, by podlegać cyklom i humorom.

Zamiast zaguszania niepożądanego nastroju nauczmy się rozpoznawać jakie są moje obecne

wspó?rz?dne- spójrmy w kalendarz – spójrmy w swój pesel. Pamiętajmy, ?e smutek, gniew, cierpienie, rozczarowanie s? nam dane by si?ga? g??biej. By ostatecznie zawo?a? za psalmist? – Jedynie w Bogu jest ucieszenie duszy mojej. Nasze ?ycie jest pe?ne kolorów i smaków. ?rodki przeciwbólowe na wszystko- prowadz? do ot?pienia naszych naturalnych zmysłów – tych fizycznych i duchowych. Mówi si? dzisiaj o potrzebie wra?liwo?ci, o wa?no?ci inteligencji emocjonalnej- trudno j? jednak mie? je?li emocje sprowadzimy jedynie do udawanej weso?o?ci. Jak pisze Pismo nale?y si? radowa? z raduj?cymi si? ale te? i p?aka? z p?acz?cymi. Nie oznacza to ?e mamy unika? gabinetów lekarskich czy poradni- bowiem fizyczny stan naszego cia?a nie jest oddzielony od naszego ducha.

Uczmy si? ws?uchiwa? we w?asne cia?o- dajmy sobie przyzwolenie na emocje. Nasza zmienno?? jest naturalnym ?ród?em kobiecej si?y. Sprawiaj? ?e jeste?my bardziej wra?liwe na to- co nas otacza. Oceny i refleksje z tych trudniejszych chwil warto wprowadzi? w ?ycie. Bowiem w tych gorszych momentach nie koloryzujemy rzeczywisto?ci. Uczucie niezadowolenia potraktujmy jako dar od Stwórcy , daj?cy szans? na wprowadzanie zmian w ?yciu. **Jednak za radami Salomona ow? zmienno?? prze?ywajmy m?drze z mi?o?ci? wobec bliskich, tak by nie by? k?ó?liwa zrz?dliw? bo jak czytamy: Przyp19:13-14/ 19:9/ 21:19**

Uczmy si? jedna od drugiej jak rozpoznawa? miejsce w którym jeste?. Szkolna edukacja nie jest wystarczaj?ca- potrzebujemy zdrowej edukacji- dotycz?cej funkcjonowania naszego cia?a- tak by m?ode dziewczyny wiedzia?a co si? z ni? dzieje- nie jedynie w kategoriach strachu przed bólem. B?d?my ?wiadome i okazujmy wdzi?czno?? za to jak zosta?y?my stworzone- Czy w moim domu jest atmosfera przyjazna- gdzie moja córka/ wnuczka i jej kole?anki mog? pyta? o to co je trapi?

Czy wiem z kim ?yj? w domu? Pod jednym dachem? Potrzeby dojrza?ej kobiety ró?ni? si? od potrzeb dziecka czy nastolatki. jaka jest aktualna kondycja mojego domu? Czy zastanawiam si? w jakim miejscu jeste?my-ja i ka?dy z domowników? Potrzeba ekstrawertyka s? ró?ne od potrzeb osoby o melancholijnym temperamencie? Czy mam ?wiadomo?? z kim ?yj? pod jednym dachem?

Do czego zach?ca nas Pismo aby si? uczy? Czego si? mo?emy uczy??

Ró?ne szko?y / kursy jeszcze przed nami- czego warto si? uczy?/ do czego zach?ca Pismo

Psalmi?ci wo?ali do Boga:

Panie, wska? mi drogi swoje, ?cie?ek swoich **naucz** mnie! (5) Prowad? mnie w prawdzie swojej i **nauczaj** mnie. Ty bowiem jeste? Bogiem zbawienia mego, Ciebie t?sknie wygl?dam codziennie! (Ps 25:4-5, /

Naucz mnie trafnego s?du i poznania, Bo uwierz?em przykazaniom twoim! (67) Zanim zosta?em upokorzony, b??dzi?em, Ale teraz strzeg? twego s?owa. (Psa 119:65-67)

Naucz mnie czyni? wol? swoj?, Bo Ty jeste? Bogiem moim. Niech dobry duch twój prowadzi

mnie Po równej ziemi! (11) Dla imienia swego, Panie, zachowaj mnie! W sprawiedliwości swojej wywiedź mnie z niedoli! (Ps 143:9-11)

Naucz nas liczyć dni nasze, Abyśmy posiadli mądre serce! (Ps 90:11)

Jak pisze praktycznie Paweł – bardzo wykształcony człowiek- do Filipian: Czyście to, czego się nauczyliście i co przeżyliście, co wyszliście, i co widzieliście u mnie; a Bóg pokoju będzie z wami. (10) A uradowałem się wielce w Panu, że nareszcie zakwitło staranie wasze o mnie, ponieważ już dawno o tym myśleliście, tylko nie mieliście po temu sposobności. (11) A nie mówi tego z powodu niedostatku, bo **nauczyłem** się przestawać na tym, co mam. (12) **Umiem** się ograniczyć, **umiem** też być w obfitości; wszędzie i we wszystkim jestem wywiczony; **umiem** być nasycony, jak i głód cierpieć, obfitować i znosić niedostatek. (13) Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie.

Pawłowa umiejętność poprzestawania na tym co ma- to bardzo pożądana umiejętność dzisiaj w czasach, gdy wiele rzeczy którymi się otaczamy się na kredyt.

Dobrze zabiegać o dobre, bo to, co złe- samo bez zaproszenia się przyplącze. (Magda w swoich cotygodniowych zachętach do modlitwy) **Tym dobrym jest mądre być budować nasze domy-** bez mojej i twojej determinacji wytrwałości wysiłku – kto się znajdzie z zewnątrz by zagospodarować nasze dzieci/ nasz nasz talenty i siły

Nieznajomość prawa nie zwalnia nas z odpowiedzialności, nasza nieznajomość nie wyłącza praw, według których istnieje świat. Uczcie kiedyś dorosłych ludzi fizyki- usłyszałam zdziwienie/ rozczarowanie- że jednak księżyc nie wieci-Dobrze wiecie gdzie jest prawdziwe źródło światła - Głupota jest nie wiedzieć jak funkcjonuje świat/ jakimi prawami się rządzi. Głupota jest udawać że nie ma Boga- i Jego zasad obowiązujących Jak pisze Dawid: **Głupi** rzekł w sercu swoim: Nie ma Boga! Są znieprawieni, popełniają ohydne czyny. Nie ma nikogo, kto by dobrze czynił (Ps14:1)

Głupota jest grzechem- !! Nie poddawajmy się w szukaniu mądrości w zabieganiu o to z góry. Pamiętajmy, że Pan Jezus wymienił głupotę jako jeden z grzechów, które kałają człowieka:

To, co wychodzi z człowieka, to kała człowieka. (21) Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, wszeteczeństwa, kradzieże, morderstwa, (22) cudzołóstwo, chciwość, złość, podstęp, lubieżność, zawiść, bluźnierstwo, pycha, **głupota**; (23) wszystko to złe pochodzi z wnętrza i kała człowieka. (Mar7:20-23)

Uwaga – stale naprawiać – nie ustawajmy czynić dobrze

Żyjemy w czasach szybkich zmian/ jak się coś zepsuje to wyrzucamy i nie naprawiamy urzęduje bo krótki termin gwarancyjny i nie opłaca się naprawiać nowe jest lepsze. Nie oddajemy śmiecia do naprawy, nie zanosimy butów do szewca, sukienki do pociągania...Tę

zmienność i krótki termin przydatności przenosimy na różne sfery naszego życia. W świecie zepsute relacje te się wyrzuca i zamienia na nowsze, lepiej prezentujące się, Stare zepsute małżeństwa zamieniamy na nowe, stare zepsute rodziny, domy próbujemy wymieniać na nowe licząc że będzie one lepiej funkcjonowały. Naprawiamy jednak popsute relacje. Nie rezygnujemy z przyjaciół z domów, którym daleko do ideałów. Niech słońce Boże będzie zachodzić dla nas-Włk 46:3- 4. Czytamy o stałości Boga pomimo naszych zmian. Jego wierność i obecność są gwarancją dożywności a nawet wieczności.

Ania Kutrzepa - Pamiętnik mądrej kobiety

Poniżej materiały do osobistego przemyślenia, prowadzenia swojego "pamiętnika" Bożej dobroci, mądrości, opieki. Warto sobie przypominać jaki Bóg jest mądry i dobry oraz konfrontować codziennie z tym, co nam sprzedaje otoczenie.

Pamiętnik mądrej kobiety.

Dzień	Mądrość Boża	Co mówi o tym Bibli
poniedziałek	Mądrość przez gupstwo. (Zbawienie)	1Kor.1;18-31 Ew.Mat. 11;25-26
wtorek	Życie przez śmierć. Zysk przez stratę. (Codziennosc)	Ew.Jana 12;24
środa	Siła przez słabość. (Poznanie)	2Kor.12;10
czwartek	Wywyższenie przez poniżenie. Ostatni ważniejszy niż pierwszy. (Codziennosc)	Ew.Łuk. 22;26-27 Przyp.Salom. 29;23 Przyp.Salom. 8;11-12
piątek	Widzenie niewidzialnego. (Prawda)	Jak. 4;10 2Kor. 4;18 Ew. Mat. 6;19-21
sobota	Wolność przez niewolnictwo.	Rzym. 6;22

(?ycie)

niedziela

Odpoczynek przez robot?.

Ew.Mat; 11;28-29

(Po?wi?cenie)

Edyta Hajszyrch - Co jest lepsze od niczego

M?dra kobieta chce s?u?y? Bogu wykorzystuj?c Jego obdarowania.

Wykorzystanie swoich darów , talentów danych od Boga w ?yciu codziennym.

Co jest lepsze od niczego?

WERSET PRZEWODNI:

Ew. Jana 12: 26” Je?li kto chce mi s?u?y?, niech idzie za mn?, a gdzie Ja jestem,

Tam i s?uga mój b?dzie; je?li kto mnie s?u?y, uczci go Ojciec mój.”

Chcia?abym, aby obrazem naszego dzisiejszego seminarium by? pewien obraz geograficzny.

Otó? ukszta?towanie terenu Izraela obrazuje pewna duchowa zasad?. Znajduj? si? tam, jak wiecie, dwa zbiorniki wodne:

1. Jezioro Genezaret – do niego wp?ywaj? (wody)?ród?a z Gór Hermonu i wyp?ywaj? z niego strumienie. Wokó? rozwija si? ?ycie, bujna ro?linno??. Wyst?puje tam bogactwo gatunkowe ryb, ?ó?wi, raków. Woko?o rozkwitaj? plantacje avocado, bananów, oleandrów.
2. Drugi zbiornik to Morze Martwe. Co wa?ne, ma ono dop?yw z tej samej góry, ale nie ma odp?ywu. Zasolenie jego wód nie pozwala na rozwój ?ycia. Jest martwe.

Duchowa zasada: Jezus jest naszym dop?ywem duchowego pokarmu, a przy jednoczesnym odp?ywie w kierunku innych ludzi- obdarzanie ich mi?o?ci?- rozkwitamy woko?o, wydajemy owoc. Nikt te? nie mo?e zaprowadzi? drugiej osoby dalej ni? sam doszed?.

Bez praktykowania” odp?ywu Bo?ej mi?o?ci” z nas, stajemy si? Morzem Martwym. Nawet nie zauwa?ymy kiedy staniemy si? zgorzknia?e, krytyczne, obumar?e, pesymistyczne.

Tu rodzi si? pytanie: Na czym polega czerpanie z Bo?ej mi?o?ci i w jaki sposób mo?e by? ona przekazywana dalej? W jaki sposób my, kobiety, w nat?oku zaj?? i obowi?zków mo?emy funkcjonowa? w tym ?yciono?nym prawie przyp?ywu i odp?ywu?

Odpowiedzmy sobie równie? napytanie:

Co wnosisz w ?ycie ludzi, którzy ci? otaczaj??

Czy masz wp?yw na zmian? rzeczywisto?ci w chaosie ?wiatopogl?dów i warto?ci?

Popatrz na swój? codzienno?? Bo?ymi oczami. Nie jest ona szara i byle jaka. Ile masz mo?liwo?ci przep?ywu? Dary i talenty oraz mo?liwo?ci - odkrywa si? nie w szukaniu, ale w dzia?aniu!!! Popatrz na siebie Bo?ymi oczyma. **Co jest lepsze od niczego?**

S?u?ba zaczyna si? w domu, w twojej rodzinie.

Je?li jeste? m??atk?- zaczyna si? od twojego m??a. Mamy by? dla niego pomoc?. Jak to zrobi?? Sta?cie si? jedn? dru?yn?, wyeliminuje to ducha rywalizacji i niepotrzebne konflikty. Mocno stój przy nim i wspieraj go. Je?li stoisz przed jak?? decyzj?- zadaj sobie pytanie, czy to pomo?e mojemu m??owi, czy co? mu utrudni? Kobiety m??atki: w kontakcie z m??em tylko nasza jedno?? i duchowe zrozumienie po??czone z szacunkiem mo?e by? dla osób z zewn?trz czym? zach?caj?cym. Co widz? ludzie? B?d?cie wzorem!!!

Szczególn? rol? w ka?dym domu spe?nia kobieta. Atmosfer? w domu tworzy kobieta. Ona mo?e otworzy? dom na sprawy Bo?e lub go zamkn??. Go?cinno??, otwarcie domu to cecha, której mo?na si? nauczy?. Atmosfera w domu – ?ycie na co dzie? Bo?ymi sprawami- wzajemny szacunek domowników- pogoda ducha- do takiego miejsca ludzie chc? przychodzi?. Dom s?u?y naszym rodzinom. Twórzmy dom, do którego si? wraca z rado?ci?, ciep?y, pe?en mi?o?ci i bezpiecze?stwa. Dom, w którym nie ma zam?tu, agresji, rozdwojenia. To dom, który oferuje rozmow?, czas, posi?ek czy nocleg. Nie zaniedbujmy domu przez nasze lenistwo, przez zaniechanie. Ksi?ga Przys?ów 14:1 mówi: „ M?dro?? kobiet buduje ich dom”. Ucz?c si? tworzenia takiej atmosfery w stosownej porze to zaowocuje tym, ?e tak? sam? go?cinno?? i otwarto?? przeniesiemy do zboru. M?dra kobieta jest ?wiadoma, ?e budowanie to zadanie od Boga. **Co ma wp?yw na ksza?towanie takiej atmosfery?**

Oczywi?cie dzia?anie Ducha ?w. Tworzymy wokół siebie pewien klimat poprzez ksza?towanie swojej osoby, przez to czego s?uchamy, na co patrzymy, czym si? otaczamy, jakich dokonujemy wyborów. Zadbaj o swój duchowy wzrost (spo?eczno??, cichy czas, modlitwa). To nas ksza?tuje, to jest nasz dop?yw i to wida? na zewn?trz. Fundamentem dop?ywu zawsze musi by? Jezus. To On nas najlepiej uksza?tuje, On ogarnia nasz? dusz? i intelekt, emocje, cia?o. To musi by? Jemu poddane. Bóg postawi? nas na tym miejscu by?my nadawa?y pi?kno temu ?wiatu, by?my te? ubogaca?y ?ycie innych ludzi. Bóg nas do tego wyposa?y?. Da? nam taki charakter: wra?liwy, emocjonalny, wspó?czuj?cy.

Da? nam, co najwa?niejsze, niewyczerpane ?ród?o- Jezusa- z którego pe?ni mo?emy czerpa?.

Ale te? wykorzystywa? dop?yw, nie zatrzymywa? dla siebie, ale wylewa? na zewn?trz.

Pami?tajmy o naszym przewodnim wersecie:

"Jeżeli kto chce mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie Ja jestem, Tam i służą mój brat; jeżeli kto mnie służy, uczci go Ojciec mój."

Jeżeli jesteście matkami? –Jesteście kobietami, która nosi w sercu miłość do Boga i do Jego Słowa.

Kto inny ma opowiedzieć dzieciom o swojej pasji i miłości jak nie matka?

Nie ciocia ze zboru, nie wujek na obozie chrześcijańskim, nie dziadkowie, ale matka pierwsza mówi swoim dzieciom o Bogu. Niech Słowo Boże będzie na 1 miejscu listy rzeczy, które nasze dziecko ma poznać. To w domu dziecko nauczy się zasad, wartości, sposobu modlitwy, uwielbienia i życia z Bogiem. Ucz przez mówienie, ale też przez chodzenie. Bez względu czy dzieci mają 6 czy 16 lat patrz na ciebie i się ucz. Czy siejesz Boże prawdy w sercach swoich dzieci? Twoim zadaniem jest wpajać w dzieci wagę uwielbienia i społecznie wierzących.

To ty przyprowadzasz swoje dzieci do zboru, zachęcaj by uczestniczyły w zajęciach, na szkółkach, na obozach. To ty uczysz nie opuszczać nabożeństw. Wiem, że to wszystko z trudem zawożenia, poświęcania czasu, ale wiemy, że stawka jest życie wieczne naszych dzieci, a końcowy rezultat przewyższy niewygodę. Modlitwa jest przyszłością zboru. Musimy wpajać w nią miłość do Pisma, wagę modlitwy. Modlitwa musi uczyć się od nas polegania na Bogu. Musisz pytać Boga o swoje wybory, pracę, studia, małżonka itp.

Przejdźmy dalej i zastanówmy się jaka jest rola kobiety w zborze?

Każda z nas jest częścią ciała Chrystusowego. Podstawą naszego wzrostu i poznania jest zbór. Jakie jest moje miejsce w zborze? Bóg powołuje człowieka i osadza go w danej społeczności. Tam ma wzrastać, tam poznawać Boga. Tam czerpać swoje dopływy. Jest to brzośca, że w zborze spotykamy żywych ludzi żyjących ewangelią. Słowa dla nas wzorem wprowadzania w życie tego o czym czytamy w Słowie Bożym. To w zborze Bóg formuje nasz chrześcijański charakter. A skoro Bóg umieści cię w danym zborze, to znaczy, że jesteście. Mu do czego potrzebna!! Po co ci tam ulokować? Bo masz pokazać kim jest Bóg.

Dotrzeć do innych ludzi i musisz mieć odpowiedź, by obfitować. Jak J. Genezalet.

Jak już mówiłyśmy kobiety są z natury wrażliwe, emocjonalne, współczujące. Wiem, że potrzebne w pracy z ludźmi, rozmowach osobistych, tworzenia atmosfery zboru, takiej jak w domu. To o czym już mówiłam, atmosfery ciepłego miejsca, do którego chce się przychodzić, w którym ludzie czują się zaopiekowani i bezpieczni. Będziemy potrzebne do pracy wśród dzieci, wśród kobiet, wśród chorych, starych, samotnych. Nawet najlepszy duchowny nie będzie w stanie zrozumieć kobiecych rozterek i uczuć. O pewnych sprawach trudno rozmawiać z mężczyzną. Pewne sfery są mu obce. Dlatego tak ważne jest wsparcie dojrzałych duchowo siostr. To przeważnie kobiety trwają w „bojach modlitewnych” o konkretne sprawy braci i siostr. Tak jest np. u nas w zborze.

Ale też poznawanie Słowa nie jest zarezerwowane tylko dla braci. My też musimy wzrastać, poznawać. Starsze siostry mają zachowywać godność postaw, dawać dobry przykład, mają nauczać młodsze kobiety o czystości, małżeństwie, gospodarstwie. Tytus 2;4,5

Zawsze ty jesteś siostrą, która może wspierać młodszą, ale też znajdzie się w zborze starsza siostra, od której ty możesz się uczyć i będzie dla ciebie przykładem, będzie zbiorem doświadczeń i źródłem świadectwa działania Bożego.

Starsza troszczy się o mnie – ja – mam młodszą, o którą się troszczę

Spróbujmy odkryć, do czego Bóg dał ci zamiłowanie, co lubisz robić, co ci dobrze wychodzi?

Okazuje się, że największy pożytek z naszej służby osiągną wtedy, gdy służymy zgodnie z naszymi predyspozycjami.

- Czy widzisz siebie w jakiej służbie, którą wykonujesz z pasją?

- Które z otrzymanych od Boga zdolności mogłabym zaoferować mojemu zborowi?

Bóg potrzebuje Ciebie - naszej różnorodności – tak jak chirurg potrzebuje różnych instrumentów by wykonać operację. Potrzebuje skalpela, dłuta, igły, haka, gwoździ, szczypiec. I to we wszystkich kształtach i rozmiarach. Bóg potrzebuje ciebie!!!

Pamiętajcie tytuł naszego spotkania: **Co jest lepsze od niczego?**

Jak urzeczywistnić Boże Królestwo w naszym codziennym życiu?

Składając świadectwo o naszym Panu. Stać po właściwej stronie- czy to jako żony, matki,

przełożone, pracownice. Wszędzie gdziekolwiek się znajdujesz; w parku, w pracy, na wycieczce- nie? Boże światło, może odpływ. Jako obywatele nieba jesteśmy pielgrzymami na ziemi. A jako pielgrzymi powinniśmy pokazać naszym życiu, że tylko przechodzimy i zmierzamy do naszej ojczyzny w niebie. W niebie będziemy Bogu służyć wiecznie. Teraz możemy się przygotowywać do tej służby odbywając praktyki tu na ziemi! Taki staż

Dopóki się nie zaangażujesz w służbę, nie będziesz wiedział, do czego się nadajesz. Próbuj w różnych dziedzinach. Odkryjesz powołanie przez zaangażowanie. Poznaj też opinie innych –

osób, które ci dobrze znają.

I nie czekaj na idealne warunki do działania, na właściwy czas, na okoliczności. Bo one mogą nigdy nie nadejść. Jeśli czekasz na idealne warunki, możesz się nie doczekać. Niedoskonała służba jest zawsze lepsza niż najlepsze intencje. Niektóre z nas uwierzyły kłamstwu, że tylko wybitne i wyjątkowo zdolne osoby mogą służyć owocnie. To kłamstwo.

Więc jak wylać nasz wiary, bogosłowieństwo, miłość? Bożę na innych? Jest wiele sposobów,

Trzeba próbować. Opowiem jak staramy się to robić w naszym zborze....

W my?l zasady ; Co jest lepsze od niczego? Wszystko.....

W naszej spo?eczno?ci do?? regularnie odbywa?y si? spotkania dla kobiet, zawsze by?a przewaga liczebna sióstr, a my lubi?y?my ze sob? przebywa? i fajnie nam to wychodzi?o.

Okaza?o si?, ?e spotkania wychodz? nam coraz lepiej, by?y?my po nich bardzo zbudowane, ale niekoniecznie kobiety spoza spo?eczno?ci chcia?y przychodzi? do naszej salki.

Po którym? spotkaniu postanowi?y?my jako? dotrze? do kobiet z zewn?trz. Chcia?y?my by one te? doznawa?y tylu b?ogos?awie?stw, pocieszenia, zbudowania co my.

By pozna?y, ?e ?ycie z Bogiem na co dzie? jest fascynuj?ce. I nie skupia?y?my si? na tym by kobiety koniecznie musia?y znale?? si? docelowo w naszym zborze. Wa?ne by pozna?y Boga, Dobr? Nowin? i same zdecydowa?y, co z tym zrobi?. Nazwa?y?my si? Klubem Kobiet „Pozytywka”. Klub przekazuj?cy chrze?cija?skie warto?ci zgodne ze S?owem Bo?ym, zawsze na nie wskazujemy. Wynaj??y?my sal? w Domu Kultury w naszym mie?cie.

Spotkania wygl?daj? jak nasze minikonferencje. Odbywaj? si? raz na miesi?c, z wakacyjn? przerw?. Zapraszamy nasze znajome i kole?anki, rozwieszamy plakaty, zapraszamy przez FB.

Przychodzi wi?cej kobiet ni? do zboru, ale nie jest ich znowu a? tak du?o. Staramy si? aby by? ciekawy wyk?ad, ?wiadectwo, chwila z pie?ni?, warsztaty plastyczne powi?zane tematycznie z wyk?adem, by przypomnie? sobie w domuJ Oczywi?cie pyszne domowe ciasto i kawa.

Wa?nym elementem s? rozmowy w ciep?ej atmosferze. Kobiety same mówi?, ?e tak im tu dobrze i pytaj? kiedy nast?pne spotkanie. Czasami same przynosz? ciasta. Jest to bardzo mi?e. Tak wi?c zobaczcie ile rodzajów s?u?by jest potrzebne do zorganizowania takich spotka?. Osoby, które wynajm? sal?, kto? musi przywie?? ciasta, kubeczki, materia?y plastyczne. Kto? robi zdj?ci i umieszcza je na stronie. Prowadzenie seminarium, prowadzenie warsztatów, pieczenie ciasta, ?wiadectwo, prowadzenie uwielbienia, rozmowy z kobietami, pó?niej sprz?tanie. Nie jest ?atwo, ale ka?da z naszych sióstr si? anga?uje, ka?da jest potrzebna, a nawet powiem niezb?dna. Bo dopiero wtedy wszystko super dzia?a, kiedy ka?dy czuje si? potrzebny i doceniony. Co mnie osobi?cie jeszcze bardzo cieszy to to, ?e przez spotkania odkry?y si? nowe talenty w zborze. Na pocz?tku wyk?ady prowadzi?am ja, z racji tego, ?e by?am najbardziej odwa?na w wyst?pieniach publicznych, bo wcale nie taka m?dra. Ale pó?niej po jakim? czasie rozmawia?am z siostrami. Zach?ca?am, ?e je?li ja mog? si? przygotowa? , to ka?da z was mo?e si? podzieli? jakim? interesuj?cym tematem. Ku zbudowaniu. I dzisiaj ju? kolejnych kilka sióstr prowadzi seminaria i naprawd? Bóg to b?ogos?awi. Wierzmy, ?e Duch ?wi?ty umacnia , dodaje odwagi i m?dro?ci, wyposa?a. Dla rozszerzania Królestwa Bo?ego.

Dzi?kujemy Bogu za Pozytywk?. Bóg te? dodaje pomys?ów, zacz??y?my zaprasza? te? osoby, które mog? nauczy? nas czego? praktycznego np. odwiedzi?a nas kolorystka, brafitterka, fotograf, kosmetyczka . By?y to osoby z zewn?trz, które chcia?y si? zaanga?owa? w nasz projekt.

Jak urzeczywistni? Bo?e Królestwo w naszym codziennym ?yciu?

Możesz wykorzystać swoje hobby czy zainteresowanie. Np. moim hobby, czy może raczej rzeczą, która mnie relaksuje jest czytanie książek. W szerokim zakresie. Po prostu lubię czytać dobrą literaturę. Wykorzystałam to, zapisałam się do DKK w moim mieście.

Tam z kilkoma, kilkunastoma Paniami spotykamy się raz w miesiącu i omawiamy zapodane książki. Na tym neutralnym gruncie, jest to biblioteka miejska, wymieniamy swoje poglądy na różne tematy. Ja staram się zajmować moje chrześcijańskie stanowisko. Powiedzieć jakie jest biblijne spojrzenie na różne tematy. Bo w książkach poruszanych jest przecież mnóstwo spraw; zwierzki pozamałżeńskie, homoseksualizm, bałwochwalstwo, kłamstwa. Zawsze mogę się odnieść do tematu i wyrazić swoje zdanie. Koleżanki mogą się z nim nie zgodzić, ale myśli, że co w nich pozostanie. My mamy siłę, a wzrost daje Bóg.

Ważne by mieć odpływ.

Dzięki Duchowi Świętemu mamy nieograniczone pole działania.

Pamiętajmy o obietnicy Naszego Pana w wersecie:

Ew. Jana 12: 26” Jeżeli kto chce mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie Ja jestem,

Tam i służa mój będzie; jeżeli kto mnie służy, uczci go Ojciec mój.”

Co jest lepsze od niczego? Cokolwiek

Możesz się o kogoś modlić

Możesz się uczyć cytatów na pamięć, później to wykorzystać ku zbudowaniu zboru

Możesz służyć chorym

Prowadzić stronę www, gazetkę, FB

Organizować obiady w zborze

Przygotowywać poczęstunki

Nauczać dzieci

Organizować wieczorki dla dzieci, młodzieży

Prowadzić grupę biblijną

Być wsparciem dla młodszej siostry

Sprzątać, dbać o ogródek przyzborowy

Prowadzi? sprawy administracyjne zboru

Zajmowa? si? dzie?mi zborowników

Organizowa? spotkania kobiece

?piewa? w grupie uwielbieniowej

Dbam o ?yczenia urodzinowe dla braci i sióstr

Wysy?am sms z wersetami

Telefonowa? je?li kogo? nie by?o na nabo?e?stwie, czy wszystko ok

Zaprosi? pastora na obiad

Dbam o wystrój salek, kaplicy

Pomalowa? p?ot

ITD. ITP.

Sk?adanie ?wiadectwa o Jezusie jest ?ród?em mocy i rado?ci w naszym ?yciu. Wtedy uwalniamy nasze odp?ywy ?ywych wód, i widzimy b?ogos?awie?stwo. Tak jak wokó? J. Genezaret. Rozkwita ?wiat wokó? nas. Dzielenie si? Dobr? Nowin? to najwi?ksza warto?? naszego ?ycia. Napijemy sobie krótkie ?wiadectwo, nauczmy si? go na pami??. Oraz kilku wersetów mówi?cych w prosty sposób o drodze zbawienia. Reszty dokona Duch ?wi?ty.

Wszystkie przeszkody zastawia szatan: wstyd, obaw? przed wy?mianiem, strach przed odrzuceniem. Nie bójmy si? otwiera? naszych ust, bo okoliczno?ci przygotowuje Bóg, nawet kiedy o tym nie wiemy. Bóg mo?e zmieni? okoliczno?ci. Po naszej stronie jest sk?adanie ?wiadectwa. Aby móc dawa? trzeba bra?, aby znów móc bra? nowe b?ogos?awie?stwo, trzeba znów dawa?. Aby by? jak J. Genezaret. Nigdy jak Morze Martwe.

A JEZUS OBIECUJE:

Gdzie Ja jestem,

Tam i s?uga mój b?dzie.

Tego wam ?ycz? drogie siostry.